



# Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE  
ROK XX 2012 NR 24 (676)

10 czerwca 2012 r.  
X NIEDZIELA ZWYKŁA  
rok B

## Przestają wychowywać...

Coraz wyraźniej wyłania się obraz współczesnej rodziny, w której osłabieniu uległy normy moralne, a wartości zostały wypaczone. Rodzicom w pogoni za pieniądzem, luksusem lub sukcesem ciężko jest znaleźć czas dla własnych dzieci. Ciężarem wychowania obarczają szkołę. Oni sami przestają wychowywać. Rośnie liczba dzieci i młodzieży pozbawionych poczucia bezpieczeństwa. Brak zainteresowania ich sprawami w domu rodzinnym rekompensują sobie wśród rówieśników. Spotykając podobnych sobie, doznają akceptacji i zrozumienia. Znajdują wzorce postępowania, które często nie promują właściwych postaw i zachowań. W szkołach przybywa dzieci przejawiających zachowania agresywne i aspołeczne, znerwicowanych i sfrustrowanych. Rodzą się zaburzenia typu: chwiejność uczuć, skłonność do łez, do gniewu, do nerwic. Wypaczenie rozwoju osobowości w wyniku stałego niezaspokojenia potrzeb może przejawiać się również w formie nieprzystosowania społecznego. Rozwijający się młody człowiek potrzebuje stałego i bliskiego kontaktu z obojgiem rodziców. Ważny jest nie tylko spędzony wspólnie czas, lecz również jego jakość, czyli emocjonalny stosunek rodziców do dziecka, określaną przez psychologów jako postawa rodzicielska.

### Postawa odrzucająca

Rodzice zaniedbują dziecko. Nie poświęcają mu uwagi ani czasu. Dziecko czuje się odrzucone i nieakceptowane. Wyczuwa niechęć, nawet wrogie nastawienie. Niezaspokojenie potrzeby miłości, przynależności i bezpieczeństwa powoduje przeżycia lękowe, zaburzenia funkcjonowania układu nerwowego. Konsekwencją jest nieprawidłowy rozwój emocjonalny dziecka. Dziecko zaczyna mieć problemy z nawiązy-

waniem kontaktów z innymi. Niezaspokojona potrzeba uznania prowadzi do niskiej samooceny, czyli do niewiary we własne siły.

### Postawa nadmiernego wymagania

Rodzice wciąż krytykują i wyrażają negatywne oceny. Żądają całkowitego posłuszeństwa. Nie wysłuchują racji dziecka i nie liczą się z jego zdaniem. Dziecko musi się podporządkować oczekiwaniom, w przeciwnym razie jest surowo karane i nieakceptowane. W efekcie dziecko wciąż się obawia, czy sprosta wymaganiom, a te są z reguły zawyżone. Z trudem znosi najmniejsze potknięcia i nie radzi sobie z błahymi nawet niepowodzeniami. Czuje się odrzucone i niekochane. W rezultacie zaczyna np. kłamać.

### Postawa nadmiernie chroniąca

Rodzice chronią dziecko, co prowadzi do braku samodzielności. Nie ma ono własnego zdania. Jest niedojrzałe społecznie, uzależnione i podporządkowane emocjonalnie rodzicom. Efektem jest bierność i apatia. Wyręczanie, przejmowanie obowiązków i odpowiedzialności za dziecko często prowadzi do niezaradności i nieumiejętności samodzielnego rozwiązywania problemów.

### Postawa akceptująca

Dziecko doznaje bezwarunkowej miłości i akceptacji. Spędza czas z rodzicami na wspólnych zabawach. Matka i ojciec wskazują mu kierunki działań. Uczą wiary we własne siły oraz rozróżniania dobra od zła. Są jego „drogowskazem”. Dziecko czuje zainteresowanie własnymi sprawami. Jest wysłuchiwane i rozumiane. Wzrasta szczęśliwie, wspierane we własnym rozwoju. Swym szczęściem i miłością będzie z pewnością emanowało na zewnątrz przez całe późniejsze życie!

**„U Pana jest bowiem łaska, u Niego obfite odkupienie.” (Ps 130, 7bc)**

## **Wycieczka klasy II gimnazjum na Suwalszczyznę i Litwę. 09-13.05.2012 r.**

Na wycieczkę pojechaliśmy bardzo wcześnie, bo już o 5:30 rano - dlatego wszyscy byli zaspani i nie kontaktowali ze światem dopóki nie dojechaliśmy do Lublina. Tam zjedliśmy pyszne śniadanie z dawnym Proboszczem - ks. Stanisławem Lasakiem. Było wszystko czego potrzebowałby prawdziwy podróżnik. Ks. Stanisław bardzo nas ugościł, za co serdecznie Mu dziękujemy! Następnie poszliśmy na tak zwaną Starówkę; tam trochę pozwiedzaliśmy, pospacerowaliśmy i poszliśmy na najwyższy punkt widokowy w Lublinie – Wieżę Trynitarską, w której mieści się Muzeum Archidiecezjalne Sztuki Religijnej. Ta wieża wyglądała na tak ogromną, że jedna osoba nie chciała wejść na górę i została na dole. Widok ze szczytu wieży był znakomity. Następnym punktem programu było zwiedzanie św. Góry Grabarki, serca prawosławia w Polsce, miejsca pielgrzymek wszystkich prawosławnych. W drodze do Grabarki przekraczaliśmy rzekę Bug na granicy dwóch województw – Mazowieckiego i Podlaskiego. Na św. Górze wszyscy byli zaskoczeni wielkością i ilością krzyży. Było ich mnóstwo. Z Grabarki udaliśmy się do Białowieży, Puszczy Białowieskiej i Białowieskiego Parku Narodowego. Park Białowieski był przepiękny. Zdjęcia, na których niebo odbijało się od jezior były niesamowite. Po długim spacerze odbytym w Parku Białowieskim w końcu ruszyliśmy na nocleg do Różanogostoku, z początku przestraszyliśmy się widoku domu, w którym mieliśmy spać, ale w środku doznaliśmy miłego zaskoczenia. Zostaliśmy bardzo przyjaźnie przyjęci przez tamtejszych księży Salezjanów, którzy udostępnili tylko nam cały dom wypoczynkowy. Noc przebiegła bez przeszkód. Rankiem 10 maja wszyscy byli wypoczęci i ciekawi dalszych atrakcji tego dnia. Wpierw zajęliśmy się do Augustowa, by wymienić złotówki na litewską walutę tzn. Lity i zarezerwować rejs statkiem pasażerskim Żegluga Augustowskiej płynącym szlakiem papieskim. Z Augustowa wyruszyliśmy do Wigierskiego Parku Narodowego i na wyspę Wigry. Wieś ta na Półwyspie Klasztornym, wdzierającym się od wschodu głęboko w wody północnego płosu Wigier, znana jest ze słynnego zespołu klasztornego, jednego z najpiękniejszych i najcenniejszych zabytków Suwalszczyzny. W klasztorze odpoczywał papież Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski w czerwcu 1999 r. I my mieliśmy możliwość zwiedzać Pokamedulski Zespół Klasztorny. Zobaczyliśmy komnaty papieskie, w których odpoczywał Jan Paweł II, barokowy kościół Niepokalanego Poczęcia NMP z dwiema wieżami, dziesięć eremów oraz wieżę zegarową. Z Wigier udaliśmy się na północny kraniec Puszczy Augustowskiej - do Gib. Tam

zatrzymaliśmy się na wzgórzu przy szosie, gdzie wznosi się pomnik – głazowisko ku czci mieszkańców Suwalszczyzny pomordowanych przez NKWD podczas obławy augustowskiej w lipcu 1945 r. Nad całością góruje wysoki krzyż otoczony licznymi głazami, z których każdy symbolizuje jedną ofiarę.

Ostatni przystanek przed wjazdem na Litwę zrobiliśmy w Sejnach, gdzie widzieliśmy późnorenesansowy zespół klasztorny oraz górującą nad Sejnami bazylikę poddominikańską Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, Białą Synagogę i pomnik Powstania Sejneńskiego. Po pełnym wrażeń dniu w Polsce przekroczyliśmy granicę polsko - litewską bez przeszkód. W Druskiennikach pragnęliśmy odnaleźć najpopularniejszy kurort w państwach nadbałtyckich, chętnie odwiedzany przez Marszałka J. Piłsudskiego. Mieliśmy trochę problemów z dogadaniem się z Litwinami, ponieważ nikt z nas nie potrafił mówić po litewsku, ale na szczęście znajomość języka angielskiego uratowała naszą sytuację i mogliśmy dotrzeć do ów miejsca i pospacerować nad Niemnem. W porze wieczornej dojechaliśmy do Wilna - naszego miejsca noclegowego. Byliśmy tak zmęczeni, że od razu zasnęliśmy. Nazajutrz, 11 maja, spotkaliśmy się z panią przewodniczką na starówce Wileńskiej – pod Ostrą Bramą. Dostaliśmy maksymalną dawkę wiedzy na temat Matki Boskiej Ostrobramskiej. W zwiedzaniu wszelakich miejsc [m.in. cerkiew Św. Ducha, ratusz, Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w którym znajduje się obraz Jezusa Miłosiernego Jezusa, ufam Tobie, namalowany według wizji siostry Faustyny przez Eugeniusza Kazimirowskiego w 1934 r., polski poddominikański kościół św. Ducha (w którym msze odprawiane są tylko w j. polskim), archikatedra św. Stanisława i Władysława, kościół Św. Piotra i Pawła - perła baroku wileńskiego, Pałac Prezydencki, Uniwersytet Wileński, arkadowy dziedziniec alumnatu papieskiego, kościół Świętej Trójcy, kościół św. Katarzyny, kościół św. Anny, Cella Konrada, miejsce powstania III części „Dziadów” A. Mickiewicza] nie było końca. Popołudniu udaliśmy się do Trok. Tam skosztowaliśmy przepysznej kuchni Karaimskiej, która była naprawdę smaczna i godna polecenia – kibiny z baraniną i rosółkiem. Posileni wyruszyliśmy na Zamek księcia Witolda na jeziorze Galwe wzniesiony na początku XV w. na wzór zamku z Malborka, który bardzo spodobał się chłopcom, ale niestety nie weszliśmy do komnat, lecz mieliśmy możliwość być na dziedzińcu i spacerować wokół zamku. Widok tego przepięknego miejsca pozostał w naszej pamięci. Wycieczka do Wilna nie byłaby udana, gdybyśmy nie znaleźli się na cmentarzu na Rossie, gdzie spoczywa serce Józefa Piłsudskiego i prochy jego matki, wraz z jego wiernymi żołnierzami, którzy zginęli

w walce o Wilno w latach 1919-1920, 1939 i 1944r. Na Rossie pochowanych jest wielu wybitnych i wielu zwykłych Polaków, Litwinów i Białorusinów. Po długim pobycie na Rossie udaliśmy się mały relaks do największego w Wilnie centrum handlowego, w którym mieszczą się liczne sklepy, kino a także lodowisko. Mogliśmy tam zakupić litewskie wyroby (pamiątki, pieczywo, słodycze, itp.). Po tym jakże męczącym, ale ciekawym dniu spędzonym w Wilnie i Trokach wróciliśmy do miejsca noclegu, jak co wieczór na wspólną kolację. Ostatni dzień wycieczki, 12 maja, nie obfitował w wydarzenia tak jak poprzedni, ale również był interesujący. Powróciliśmy do Polski do Augustowa, tam odbyliśmy zarezerwowany wcześniej rejs statkiem Serwy. Trasa rejsu przebiegała przez następujące akweny wodne: Rzeka Netta – Jezioro Necko – Rzeka Klonownica – Jezioro Białe – Śluza w Przewięzi –

Jezioro Studzieniczne. Statek wypłynął z Portu w Augustowie i powrócił do tego samego miejsca. Rejs w obie strony trwał 2 godz. 40 min. Trasa ta przyjęła nazwę trasy „Papieskiej”, którą z Augustowa do Studzienicznej 9 czerwca 1999 r. statkiem Żeglugi Augustowskiej przepłynął Papież Jan Paweł II. Mieliśmy niesamowite szczęście płynąć tym samym statkiem co Jan Paweł II i siedzieć na tej samej ławeczce na statku co On!

Po rejsie atrakcje wycieczkowe niestety zakończyły się i pozostał tylko obiad w Bielsku Podlaskim oraz długa droga powrotna. Do Polany dotarliśmy już 13 maja o godz. 00:30.

*Dawid Koncewicz, Aleksandra Wiercińska,  
Zuzanna Przybylska, Norbert Dziubela,  
Justyna Szczygieł, Bernadetta Szkarlat*

## Rok 1987 – rok jubileuszu 25-lecia ks. prob. Stanisława Zasady w kronice parafialnej.

„Obecna zima bardzo mroźna. W styczniu w jedną noc było –33 stopnie. Słyszałem, jak pękały lipy na cmentarzu.

### 26 kwietnia 1987

Przygotowujemy się Misji parafialnych, które ostatnio były przeprowadzone w Polanie, jako kościoła dojazdowym z Czarnej, 11 lat temu. Od stycznia głoszę specjalne nauki, by ludzi uwrażliwić na to wielkie wydarzenie i przygotować duchowo. Misje rozpoczęliśmy w niedzielę 26 kwietnia. Prowadził je ks. Michał Józefczyk z Tarnobrzega, kapłan diecezji przemyskiej. Jest to naprawdę mąż boży, jak go oceniają inni księża. Przekonałem się o tym osobiście i ludzie także. Nic dziwnego, że frekwencja była niespotykana dotąd. Ludzie wszystkie dni misji traktowali jak jedno wielkie święto. U spowiedzi byli wszyscy uczestniczący w misjach. Punktem kulminacyjnym był dzień zakończenia misji 1 maja, z poświęceniem krzyża na placu dawnego kościoła i procesją do obecnego, gdzie został umieszczony na stałe. Przeżycia były ogromne, a na ile zmieniły wewnątrz ludzi to tylko sam Bóg wie.

### 21 czerwca 1987

W niedzielę 21 czerwca parafianie urządzili mi jubileusz 25-lecia kapłaństwa. Uroczystość przygotowywali w tajemnicy. Na Mszę św. jubileuszową o godz. 10.00 zjechali okoliczni kapłani, a także z Przemyśla ks. dyr. Tadeusz Szaniawski i ks. Józef Hołyński oraz z Rzeszowa ks. Marek Roman. Msza św. miała bogatą



oprawę a po niej odbyła się uroczysta kolacja na plebanii. Zawiadomiłem Inspektorat w Krakowie, że w wakacje mogę przyjmować młodzież do ukończonego „Domu Oazowego”. Grupy mogą być do 40 osób.

Pierwszą grupą był zespół wokalnemuzyyczny „Dominik” z Krakowa Dębik z ks. Czesławem Jabłeckim, drugą były dziewczęta ze siostrami salezjankami, a trzecią ministranci ze szkół ponadpodstawowych z prowincji polskiej z kl. Zdzisławem Lepperem z Łądu. Przeżyłem wielką radość, że tu, gdzie tyle pracy włożyłem, by stworzyć salezjański ośrodek młodzieżowy, teraz już ją widzę rozbawioną, rozśpiewaną i uśmiechniętą. Każda z grup uświetniała Mszę św. w niedzielę przez całe wakacje, kiedy i wczasowiczów w Polanie jest bardzo dużo. Że młodzież czuła się tu dobrze, świadczą jej podziękowania wysłane po wyjeździe.

**10 sierpnia 1987.** W tym roku otrzymałem pierwszego kleryka asystenta. Jest nim kl. Stanisław Rozner. Przyjechał 10 sierpnia. Ponieważ jest bardzo pracowity pomaga mi w duszpasterstwie i w różnych pracach fizycznych. Podjął się prowadzenia ministrantów, a po rozpoczęciu roku katechetycznego zleciłem mu prowadzenie katechizacji klasy piątej. Szóstej, siódmej i ósmej. Z tego zadania wywiązuje się bardzo dobrze.

W tym roku wspólnie z p. Cofalik Anielką zrobiliśmy ujęcie wody w górze i pod własnym ciśnieniem doprowadzili do swoich domów. Trzeba było wykopać prawie 1200 metrów rowu na rury. Wydajnie przy kopaniu a potem przy zasypywaniu pomagał kleryk. Mamy więc od października własną, źródlaną wodę, niezależnie od prądu”.

*Witold Smoleński*

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE X NIEDZIELA ZWYKŁA

1. Pamiętajmy z dzisiejszej Ewangelii, że w każdym grzechu, zwłaszcza w grzechu nienawiści, obok ludzkiej złości działa także szatan, ojciec wszelkiego kłamstwa i gniewu. A zatem czuwajmy, byśmy nie ulegli jego pokusom.
2. Trwa tak zwana oktawa Bożego Ciała. Zapraszam codziennie – do czwartku włącznie – po nabożeństwie czerwcowym na procesje Eucharystyczne wokół kościoła.
3. Dziś procesja Eucharystyczna wokół kościoła po Mszy Świętej o godz. 11.00
4. W piątek przypada uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jest to Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Pamiętajmy o modlitwie za swoich duszpasterzy. Msza Święta o godzinie 18.00. Z racji uroczystości w tym dniu nie obowiązuje wstrzemięźliwość od potraw mięsnych.
5. W sobotę, 16 czerwca, przypada wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.
6. W następną niedzielę o godz. 11.00 ks. Stanisław Zasada będzie obchodził jubileusz 50-lecia kapłaństwa. Wszystkich zapraszam na tę uroczystość.
7. Jest możliwość nabycia płyty ze zdjęciami z peregrynacji Krzyża Papieskiego oraz relikwii Jana Pawła II i z Bożego Ciała. Gdyby ktoś zechciał nabyć taką płytę to bardzo prosimy wpisać się na listę pozostawioną na stoliku przy gazetach, gdzie jest także egzemplarz pokazowy. Cena płyty - 5 zł. Zamówione płyty będzie można odebrać w następną niedzielę w zakrystii.
8. Do sprzątania kościoła zapraszamy Panie: Krakowską Czesławę i Pisarską Krystynę.

### W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- w poniedziałek, 11 VI – święty Barnaba Apostoł, bliski współpracownik świętego Pawła;
- w środę, 13 czerwca – święty Antoni z Padwy, franciszkanin, znakomity nauczyciel Ewangelii. Żył na początku XIII wieku. Jest patronem dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, położnic, ubogich, podróżnych, poszukujących ludzi i rzeczy zaginionych;
- w czwartek, 14 czerwca – błogosławiony Michał Kozal, męczennik obozu w Dachau;
- w piątek, 15 czerwca – błogosławiona Jolanta, zakonnica. Do zakonu wstąpiła po śmierci męża, księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego i wychowaniu dzieci. Wraz ze swoim mężem fundowała klasztory franciszkańskie oraz opiekowała się biednymi.



W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

*Małgorzata Majewska, Małgorzata Łysyganicz, Antoni Kania, Antoni Myśliński,  
Jolanta Galica, Aneta Różańska, Aneta Karciarz, Aneta Borzęcka.*  
Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 18:00.